

Nowak, Kazimierz

Notatki o prasie Dąbrowy Górniczej od końca XIX stulecia do 1939 r.

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 31/2, 63-67

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KAZIMIERZ NOWAK (Katowice)

NOTATKI O PRASIE DĄBROWY GÓRNICZEJ
OD KOŃCA XIX STULECIA DO 1939 R.

Zagłębie Dąbrowskie należało do największych ośrodków w kraju, w którym ukazywała się prasa już w XIX stuleciu. Wychodziły tutaj dzienniki, czasopisma, różne pod względem profilu politycznego, reprezentowanej ideologii, poziomu, nakładu, czasu ukazywania się. Były one o treści ogólnej, partyjne, związkowe, młodzieżowe, urzędowe, satyryczno-humorystyczne, religijne. Część pism zagłębiowskich była związana z różnymi partiami politycznymi, inne określały się jako „niezależne”. Prasa Zagłębia Dąbrowskiego stanowiła dla tutejszej społeczności źródło informacji o wydarzeniach na tym terenie, popularyzowała ideologię i programy partyjne oraz wyrażała przekonania poszczególnych odłamów opinii publicznej ludności zagłębiowskiej.

Pierwszym pismem zagłębiowskim, wydawanym przez PPS konspiracyjnie, był „Górnik”. Pierwszy jego numer ukazał się 1 maja 1897 r. Redagował ten numer późniejszy prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Wojciechowski¹. Ze względu na brak własnej drukarni „Górnik” został odbity w Wilnie. Nakład tego pierwszego zagłębiowskiego pisma wynosił 450 egz. W tym samym roku ukazały się jeszcze dwa dalsze numery „Górnika”. Wysokość nakładu była taka sama co numeru pierwszego, ale z czasem pismo rozwinęło się i osiągnęło znaczną na konspiracyjne pismo liczbę ponad 1000 egz. W Dąbrowie Górniczej w latach 1919–1920 wydawana była także, w nakładzie 30 tys. egz., gazeta partyjna „Górnik (2 razy w tygodniu), co świadczyło o popularności pisma. Została ona zamknięta przez wydawców w związku z przeniesieniem w 1920 r. z czechosłowackiej Orłowej do Sosnowca pisma o tym samym tytule².

W Dąbrowie wychodziła w latach 1915–1918 „Gazeta Polska”, dziennik polityczno-społeczny. Naczelnym redaktorem i wydawcą był Bronisław Laskownicki, należący do czołowych dziennikarzy Galicji, redaktorem odpowiedzialnym – prof. Marian Janik, uprzednio redaktor lwowskiego „Życia”, reprezentującego tzw. lewicę niepodległościową³. Objętość pisma wynosiły 4 strony dużego formatu. Dziennik obejmował swym zasięgiem także Częstochowę, Zawiercie, Olkusz, Miechów. „Gazeta Polska” informowała o przebiegu działań wojennych na froncie wschodnim z wyraźnym wrogim nastawieniem do Rosji carskiej: „Dzięki Bogu Najwyższemu [...] Wtedy dzicz barbarzyńska [w 1914 r. Rosjanie – KN] szła na Zachód, dzisiaj błogosławieństwo, kultura, wolność [...] idzie na Wschód”. Stosunkowo dużo miejsca w „Gazecie Polskiej” zajmowała problematyka międzynarodowa. Podawano różne wiadomości, ale nie zajmowano wobec nich stanowiska. W „Kronice” dziennik informował o sytuacji politycznej, ekonomicznej, społecznej na ziemiach polskich. „Gazeta Polska” popierała legionistów. Na jej łamach została opublikowana *Pieśń Legionów*, napisana przez kpr. A. Sygryca. Dziennik podawał nazwiska

¹ J. Ziemia, *Dzieje prasy zagłębiowskiej*, „Wiadomości Zagłębia”, 1957, nr 76, 77.

² S. Waliński, *Czasopiśmiennictwo Zagłębia Dąbrowskiego (1897–1939)*, [w:] *Ziemia Będzińska. Przeszłość, Terażniejszość*, „Kultura” 1969, s. 117. A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Warszawa–Łódź 1982, s. 308–309.

³ Błędne jest stwierdzenie A. Garlickiej, że „Gazeta Polska” wydawana była przez W. Mondalskiego. Zob. A. Garlicka, *Prasa w Królestwie Polskim pod okupacją niemiecką i austriacką*, [w:] *Prasa polska w latach 1864–1918*, Warszawa 1978, s. 288.

legionistów poległych w walkach. Odnosił się z sympatią do J. Piłsudskiego, E. Rydza-Śmigłego i innych twórców Legionów. Poziom „Gazety Polskiej” był wysoki, co ze względu na warunki, w jakich była wydawana, należy ocenić dodatnio.

„Legionista Polski” – pismo Polskiej Organizacji Narodowej w Zagłębiu Dąbrowskim, wydawany był od września 1914 r. Redakcja i administracja mieściły się w Koszarach Wojsk Polskich w Dąbrowie Górniczej, w gmachu tamtejszej szkoły górniczej. Redaktorem pisma był działacz Centralnego Komitetu Narodowego Piotr Górecki, a ścisłymi współpracownikami aktywni piłsudczycy: Artur Śliwiński, Juliusz Kaden-Bandrowski, Józef Waserzug (Wasowski). Miała 4–8 stron objętości małego formatu⁴. W pierwszym numerze czytamy m.in.: „W polskim Legionie, pod polską komendą, idziecie kruszyć kajdany niewoli. Idźcie szlakiem tych [...] wśród tych, którzy podnieśli okrzyk: »Jeszcze nie zginęła« [Polska – KN]. Patrzą na Was rycerze roku 31, bojownicy roku 63. Bądźcie ich bohaterskiej krwi spadkobiercami [...] Legionów. Z Wami przyszłość Narodu, z Wami wolna Polska”. Pismo za jedynego wroga uznawało Rosję. Drukowano w nim kronikę ruchu rewolucyjnego. Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i na Śląsku werbowano do Legionów. Według „Legionisty Polskiego”, ze Śląska zgłosiło się do Legionów 1200 ochotników. Trudno jest jednak ustalić, czy było ich tylu.

Okupanci niemieccy i austriaccy po zajęciu Zagłębia Dąbrowskiego wydawali biuletyny urzędowe. Austriackie władze okupacyjne wydawały dwutygodnik „Amstsblatt des Kreises Dombrowa” – Dziennik Urzędowy Obwodu Dąbrowskiego. Do nr. 10 w języku niemieckim i polskim, następnie tylko w polskim. W Dąbrowie Górniczej wychodził w 1915 r. „Robotnik”, Organ CKW PPS. Wydawcą był Feliks Perl, jeden z najbardziej doświadczonych działaczy socjalistycznych, uzdolniony publicysta, a redaktorem odpowiedzialnym – Władysław Goździkowski. Wydawanie gazety nie było sprawą łatwą. Nawiązanie kontaktów z poprzednimi redaktorami „Robotnika” było utrudnione. W dodatku austriacki okupant czynił wielkie przeszkody w wydawaniu „Robotnika”, prowadzącego walkę o wskrzeszenie Polski. Nakład jego stopniowo spadał. W 1908 r. wynosił 8,5 tys. egz., w 1910 r. – 2,2 tys., w 1915 r. prawdopodobnie poniżej 1 tys.⁵

„Pochodnia” – organ Narodowego Związku Robotniczego, była wydawana nielegalnie przez działaczy robotniczych w Zagłębiu Dąbrowskim⁶, bowiem zaborca rosyjski stosował represje. Sytuacja uległa zmianie z chwilą zajęcia przez wojska niemieckie i austriackie Zagłębia Dąbrowskiego. Dąbrowa Górnicza znalazła się pod okupacją austriacką, Sosnowiec i Będzin – pod niemiecką. Mieszkańcy Dąbrowy mieli swobodę poruszania się, czytania pism krakowskich, zakładania szkół polskich. 15 czerwca 1915 r. ukazał się, w objętości 4 stron, nr 2 „Pochodni”, a w sierpniu tegoż roku nr 3. W obydwóch numerach poruszano sprawy dotyczące Zagłębia Dąbrowskiego. Obchodzone rocznicę bitwy pod Racławicami, w czasie której młodzież złożyła kwiaty na grobie powstańców z 1863 r. „Pochodnia” wzywała swych czytelników do czujności i tworzenia organizacji militarnych. W sprawach społecznych formułowała program reformistyczny, popierając tylko te formy walki robotników, które zmierzały do wywalczenia lepszej pozycji w dotychczasowym systemie społecznym.

„Komunista” – organ Komitetu Zagłębia Dąbrowskiego KPRP, wydawany był od stycznia do marca 1919 r. w Dąbrowie Górniczej, w nakładzie 5–6 tys. egz., tj. dość wysokim zważywszy na charakter pisma i utrudnienia ze strony władz państwowych⁷. Redaktor nom. Stanisław Dulewski, red. fakt. Henryk Bicz-Bitner, jeden z najlepszych publicystów komunistycznych, Józef Rotstadt-Krasny, Wiesława Tomorowicz. „Komunista” obok artykułów i komentarzy poświęcał swe szpalty materiałom informacyjnym, zarówno sprawom lokalnym jak i ogólnopolskim. Zamieszczali w nim artykuły nie tylko komuniści zagłębiowscy, lecz także warszawscy. Reakcją władz na działalność „Komunisty” było jego zdelegalizowanie.

⁴ Miejska Biblioteka Publiczna w Sosnowcu, Biblioteka Jagiellońska.

⁵ Z. Kmiecik, *Prasa polska w zaborze rosyjskim w latach 1905–1915*, [w:] *Prasa polska w latach 1864–1918...*, s. 77–80.

⁶ Z. Kmiecik, *op. cit.*, s. 71.

⁷ M. Meglicka, *Prasa KPRP 1918–1939*, Warszawa 1965.

„Dziennik Zagłębia” — niezależny organ społeczno-polityczny, wydawany był codziennie oprócz poniedziałków i dni świątecznych w 1932 r. w Dąbrowie Górniczej. Wydawcą i redaktorem odpowiedzialnym był M. Konopka, redaktorem naczelnym A. Czekalski⁸. Objętość pisma 6 stron. W pierwszym numerze z 26 kwietnia 1932 r. czytamy m.in. „[...] nie jesteśmy organem żadnej partii politycznej i nie pozostajemy na usługach żadnej organizacji politycznej o tym lub innym zabarwieniu. Jesteśmy organem świata pracy w najszerszym pojęciu [...] zarówno Zagłębia jak i najszerzej okolicy [...] wydając w dniu dzisiejszym pierwszy numer »Dziennika Zagłębia« rozpoczynamy działalność z tym przekonaniem, że wypełniamy lukę na terenie Zagłębia dając masom pracującym: umysłowo i robotniczym ich własny organ, którego dotychczas byli pozbawieni”. W istocie w Zagłębiu Dąbrowskim nie była wydawana w latach trzydziestych gazeta, która broniłaby ludzi pracy. Na łamach „Dziennika Zagłębia” poruszane były sprawy międzynarodowe, krajowe, w tym Zagłębia Dąbrowskiego. Zajmował on krytyczne stanowisko wobec sanacji. Dziennik pisał m.in. o walkach przedwyborczych różnych ugrupowań politycznych w Prusach, o wrzeniu na Dalekim Wschodzie — ekspansyjnej polityce Japonii, o pobycie Piłsudskiego w Rumunii i jego rozmowie z tamtejszym monarchą. Podawał, że jeden z dyrektorów huty śląskiej „Pokój”, S. Lewalski, którego uposażenie miesięczne wynosiło 110 tys. zł., ustąpił ze swojego stanowiska i otrzymał odprawę w wysokości 300 tys. zł. Trudno w tej chwili ustalić, czy tak w istocie było. Faktem jest, że dyrektorzy na Śląsku otrzymywali bardzo wysokie uposażenia. O tym informowała prasa polska. Według „Dziennika Zagłębia” władze i pracodawcy ze Śląska nieprzychylnie odnosili się do robotników pochodzących spoza Śląska, głównie zaś z Zagłębia Dąbrowskiego. Dziennik informował szczegółowo o wydarzeniach w Zagłębiu, a zwłaszcza w zakładach przemysłowych, o wynagrodzeniach pracowników, strajkach i innych wystąpieniach.

Tygodnik „Głos Zagłębia” — organ OKP PPS Zagłębia Dąbrowskiego, ukazywał się w Dąbrowie Górniczej w latach 1924—1932. Objętość 24—16 stron małego formatu. Nakład w marcu 1927 r. osiągnął 3,5 tys. egz. Pod koniec tego roku spadł jednak do 1,8—2 tys. egz. Podczas kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu w 1928 r. zwiększono liczbę tygodnika do 2,5—3 tys. egz.⁹ Później jednak obniżono do 2 tys. egz. Pismo było deficytowe. W pierwszych latach pismem kierowali zagłębiowscy działacze PPS — Jan Stańczyk, J. Cupiał, Stanisław A. Radek. Redaktorzy odpowiedzialni: Z. Bocian, J. Bielnik, W. Szumbariski. Ponadto do zespołu redakcyjnego i stałych pracowników należeli: Andrzej Bień, Tadeusz Dobrowolski, K. Jarża, dr A. Pawełek, M. Molicki, Zygmunt Żuławski. Wokół „Głosu Zagłębia” grupowała się zagłębiowska elita partyjna i związkowa PPS. Tygodnik poruszał sprawy dotyczące robotników — ich pracy, warunków bytowych, strajków, związków zawodowych, wynagrodzeń itp. Wzywał ludzi pracy do przybycia na wiece i zebrania. Dużo miejsca poświęcał Dąbrowie Górniczej, mniej Sosnowcowi, najmniej Będzinowi. „Głos Zagłębia” włączał się w agitację wyborczą prowadzoną w wyborach samorządowych. Przyczyniał się w pewnym stopniu do dużego sukcesu socjalistów, którzy w wyborach w 1925 r. do rady miejskiej Sosnowca i Dąbrowy Górniczej zdobyli większość. Wybrani w tych miastach na prezydentów działacze PPS bronili interesów ludzi pracy. Także w 1928 r. „Głos Zagłębia” włączył się w akcję wyborów parlamentarnych. Posłami z ramienia PPS w powiecie będzińskim zostali wybrani: A. Bień i J. Stańczyk. Tygodnik był ustosunkowany nieprzychylnie czy wręcz wrogo do komunistów, operując takimi terminami, jak „wzród komunistyczny”, „popleczańcy kapitalistów”. Stosunkowo mało miejsca poświęcał sprawom międzynarodowym. Prawdopodobnie w redakcji brak było znawców problematyki międzynarodowej. Władze państwowe zarówno przed jak i po zamachu majowym patrzyły na „Głos Zagłębia” podejrzliwie i często stosowały represje. Już w 1924 r. starosta będziński pisał do swoich zwierzchnich władz: „Ma charakter [»Głos Zagłębia« — KN] pisma brukowego — goni za sensacjami i utrzymany jest w tonie szowinistyczno-partyjnym. Jako taki, tj. sensacyjno-brukowo-partyjny nie zapewnia przyszłości”. Kto przejrzał tygodnik, ten nie może się zgodzić z twierdzeniem starosty. Tygodnik jako pismo lokalne stał na wyższym niż średni poziomie.

⁸ Powiatowa Archiwum w Będzinie.

⁹ Wojewódzkie Archiwum Państwowe Urz. Woj. Kieleckiego sygn. 710, k. 24—25. S. Waliński podaje nieco inne dane o „Głosie Zagłębia” (op. cit. s. 110).

Prawdopodobnie kłopoty finansowe zmusiły OKP PPS Zagłębia Dąbrowskiego do zawieszenia wydawania pisma od końca grudnia 1925 r. do początku czerwca 1926 r. Tygodnik poparł przewrót majowy i Piłsudskiego. W odezwie z 5 czerwca 1926 r. czytamy m.in.: „Dla nas — dla klasy robotniczej — Marszałek Piłsudski ma olbrzymie zaufanie pracującej ludności i wojska. Otóż w walce z reakcją zawsze popierać będziemy Marszałka Piłsudskiego”. „Głos Zagłębia” w późniejszym okresie nie udzielał już tego poparcia.

Pierwszy numer „Przeglądu Światowego” — miesięcznika poświęconego wszystkim gałęziom wiedzy, wyszedł 15 lipca 1917 r. w Dąbrowie Górniczej. Wydawcą i redaktorem odpowiedzialnym był Stanisław Gajewicz. Filie, składy główne były w: Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Lwowie i Cieszynie. Korespondenci znajdowali się w Warszawie, Lublinie, Lwowie, Piotrkowie, Bielsku¹⁰. Nadsyłali oni informacje o ważnych wydarzeniach w tych miastach. Miesięcznik ukazywał się nieregularnie. Został zawieszony w listopadzie 1918 r., na skutek aresztowania pracowników „Przeglądu Światowego” po zawarciu pokoju w listopadzie pomiędzy Rzeszą Niemiecką, Austro-Węgrami i Rosją Radziecką. Na łamach miesięcznika poruszano różne problemy i sprawy polityczne, wojskowe, ekonomiczne, naukowe, literatury, artystyczne, muzyki, sportu, medycyny, humoru, satyry itp. „Przegląd Światowy” pisał o przebiegu działań wojennych na froncie wschodnim, zachodnim i na Bałkanach. Wyraźnie niechętnie czy wręcz wrogo odnosił się do Rosji carskiej. W piśmie znajdowały się informacje o polskich organizacjach wojskowych, o przeprowadzanych zmianach w ich strukturze. Były zamieszczane zdjęcia J. Piłsudskiego, E. Rydza-Śmigłego, Wł. Sikorskiego i innych osobistości wojskowych. W miesięczniku publikowali swoje wiersze L. Staff, J. Kasprówicz, L. Rydel i inni poeci. Były zamieszczane recenzje ważniejszych sztuk wystawianych w Zagłębiu Dąbrowskim. „Przegląd Światowy” poświęcał dużo miejsca Dąbrowie Górniczej i innym zagłębiowskim miastom — pisał o ważniejszych wydarzeniach, ich historii, rozbudowie. Zamieszczał także zdjęcia znanych budowli historycznych, kościołów. Poinformował o wyborach nowej rady miejskiej i zarządu miejskiego w Dąbrowie Górniczej. W 1918 r. zaczął ukazywać się w Warszawie.

W 1927 r. ukazywał się w Dąbrowie Górniczej „Pośpieszny Kurier Tygodniowy”. Był to tygodnik polityczny, społeczny i gospodarczy, wydawany przez Wydział Prawny Związku Obrony Wierzytelności w tym mieście. Nie angażował się w sprawy polityczne.

Tygodnik „Sportowiec Zagłębia Dąbrowskiego” był wydawany w Dąbrowie Górniczej w 1933 r. Było to jedyne pismo sportowe na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

W Dąbrowie Górniczej wychodziły pisma religijne. „Głos Duszpasterza” Parafii Matki Boskiej Anielskiej był dodatkiem do częstochowskiego tygodnika „Niedziela”. Dwutygodnik „Głos Ziemowida” wychodził w latach 1924—1928. Od 1925 r. zmienia tytuł na „Kościół Narodowy”. Wydawcą był Polsko-Katolicki Kościół Narodowy, redaktorem A. Huszno, skłaniający się do poglądów lewicowych; świadczy o tym zamieszczenie jego artykułów w „Dzienniku Zagłębia”. O księdzu Huszno dużo pisała prasa zagłębiowska. Był on atakowany przez duchownych kościoła rzymskokatolickiego i prasę katolicką.

W okresie międzywojennym w Dąbrowie Górniczej wychodziło wiele pism szkolnych. Wartościowym pismem był miesięcznik „Dom i Szkoła”, poświęcony współpracy rodziców z nauczycielami. Ukazywał się od 1 stycznia 1938 r. do czerwca 1939 r. Objętość 8 stron formatu A 3. Wydawcą i redaktorem prowadzącym był A. Greipel, członek ZNP. W skład pierwszego komitetu redakcyjnego wchodził: L. Balcerowski, L. Kuś, S. Kuliński, L. Makowski, Z. Molenda i M. Pietras. W 1938 r. wyszło 10 numerów pisma, w 1939 — tylko trzy numery łączne. Nakład dochodził do 5 tys. egz., co świadczyło o popularności pisma. Było rozpowszechniane poza Dąbrową Górniczą. W pierwszym numerze redakcja stwierdza: „[...] celem naszym jest z jednej strony zadzierżgnięcie silniejszych więzów pomiędzy rodzicami a nauczycielami, uzgadnianie metod postępowania wychowawczego w stosunku do dziecka, a z drugiej strony wspólne rozstrzygnięcie całego szeregu zagadnień związanych z wychowaniem młodzieży”¹¹. Zadania

¹⁰ Biblioteka Jagiellońska.

¹¹ L. Balcerowski, „Dom i Szkoła” — miesięcznik poświęcony sprawom wychowania, wychodzący w Dąbrowie Górniczej, „Wiadomości Zagłębia”, 1969, nr 28.

dydaktyczne względem swych czytelników pismo spełniało z zadowoleniem. Miesięcznik zawierał dodatek dla dzieci „Nasza Gazetka”, redagowany przez S. Kulińskiego.

Miesięcznik „Powszechniak” był przeznaczony początkowo dla młodzieży szkół powszechnych Dąbrowy Górniczej, następnie objął swoim zasięgiem całe Zagłębie Dąbrowskie. Pierwsze trzy numery „Powszechniaka”, wydawanego w Dąbrowie Górniczej w latach 1931–1938, przeznaczone były tylko dla dzieci szkół powszechnych w tym mieście; od 4 numeru „Powszechniak” objął swoim zasięgiem całe Zagłębie. Teksty pisały wyłącznie dzieci. Opiekunem pisma był L. Balcerowski¹². „Echo Szkolne” było pismem szkoły powszechnej nr 3 w Dąbrowie Górniczej. Ukazywało się w 1931 r.

Samorząd Państwowej Szkoły Górniczej i Hutniczej im. St. Staszica w Dąbrowie Górniczej wydawał w latach 1931–1934 miesięcznik „Wspólnymi Siłami” o stosunkowo wysokim poziomie. O tym świadczy jego rozpowszechnianie w Zagłębiu Dąbrowskim. Redaktorem był Franciszek Stachura, opiekunem A. Brodnicki¹³. Uczennice gimnazjum im. E. Zawidzkiej i Młodzianowskiej wydawały w latach 1928–1931 „Kurier Szkolny”, pismo na wysokim poziomie. Docierało ono do szkół średnich w Zagłębiu Dąbrowskim. Młodzież Seminarium Nauczycielskiego wydała w 1927 r. kilka numerów miesięcznika „Brzask”. W początkach 1933 r. uczniowie Gimnazjum im. W. Łukasieńskiego w Dąbrowie Górniczej rzucili myśli powołania do życia pisma uczniowskiego pod nazwą „Młodzi Idą”, obejmującego zasięgiem szkoły średnie całego Zagłębia Dąbrowskiego¹⁴. W drugiej połowie 1935 r., po wydaniu 15 numerów, redakcja pisma przeniosła się do Gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu. Wysoki poziom oraz czynny udział w postępowej kulturze sprawiły, że pismo to odgrywało do momentu agresji hitlerowskiej na Polskę pionierską, twórczą rolę w życiu Zagłębia.

Prasa Zagłębia Dąbrowskiego napotykała różne trudności, chociaż w poszczególnych okresach były one niejednakowe. W okresie swego powstania, pod koniec XIX stulecia, były one znaczne. Prasa polska w zaborze rosyjskim, w tym w Zagłębiu, podlegała cenzurze prewencyjnej. W wyniku działań wojennych tereny byłego Królestwa Polskiego podzieliły między siebie Niemcy i Austro-Węgry. Część powiatu będzińskiego znalazła się pod okupacją austriacką. Właściwe Zagłębie Dąbrowskie znalazło się po stronie niemieckiej. Pisma wydawane na terenach znajdujących się pod okupacją niemiecką podlegały cenzurze wojskowej. W Dąbrowie Górniczej, która znalazła się pod okupacją austriacką, pisma polskie miały większą swobodę wyrażania swoich poglądów. Po odzyskaniu niepodległości nastąpił liczbowy wzrost pism w Dąbrowie Górniczej. Najintensywniejszy w dwudziestolecie międzywojennym wzrost miał miejsce w 1919 r. Władze państwowe stosowały w Zagłębiu Dąbrowskim, podobnie jak w całym kraju, metody popierania i pozyskiwania odnoszące się do działań propagandowych oraz metody neutralizacji i zwalczania odnoszące się do działań reglamentacyjnych. Istniały jednak różnice warunków realizacji polityki prasowej w czasach rządów parlamentarnych i w czasach autorytatywnych rządów pomajowych. Po 1926 r. władze państwowe stosowały wobec prasy w Dąbrowie Górniczej ostre środki¹⁵. Tłumaczyć to należy faktem wydawania w tym mieście stosunkowo wielu pism opozycyjnych. Szczególnym nasileniem ograniczeń stosowanych wobec prasy antysanacyjnej odznaczały się okresy kampanii wyborczych do parlamentu i rady miejskiej.

¹² B. Szyndler, „Powszechniak” – *czasopismo szkół powszechnych Zagłębia Węglowego*, „Wiadomości Zagłębia”, 1968, nr 50 i 51.

¹³ J. Ziembka, „Dąbrowska Szttygarka”, Katowice 1958.

¹⁴ Z. Majchrzycki, *Z przeszłości prasy młodzieżowej Zagłębia (na przykładzie „Młodzi Idą”)*, „Ziemia Będzińska”, t. 4: 1972, s. 223–244.

¹⁵ Starosta powiatu będzińskiego, stosowanie do poleceń wojewody kieleckiego, sformułował wnioski co do organizacji prorządowej propagandy prasowej oraz możliwości jej oddziaływania na ludność miejscową w wyborach parlamentarnych w 1928 r. WAP Kielce Urz. Woj. Kielecki, Wydz. Bezp. i Forz. Publ., sygn. 2997, k. 25–31, 53, 71–73, sygn. 3002, k. 23–30.